

gazeta.pl

Forum/warszawa

„Bash”

w TR Warszawa

*Jak nasi czytelnicy przyjęli najnowszą produkcję TR Warszawa – „Bash” Neila LaBute’a w reżyserii Grzegorza Jarzyny?*



ROBERT KOWALEWSKI

Spektakl „porażająco-nie-samowity” – doskonała gra aktorów, treść tak dołująca, że powinno się łać gorzałę do oporu każdemu, kto odzyska oddech po wyjściu. CAT

Spróbujcie dostać się do sali sh. Doświadczylam takiego spotkania twarzą w twarz z Markiem Kalitą w klaustrofobicznej przestrzeni klatki schodowej TR. Aktor zarzucił mnie dywagacjami z „Przegranego” T. Bernharda. Przeżycie dojmujące. Byłam postawiona przed faktem, upominana o wzmożenie uwagi. W czasie trwania tego właściwie bardziej performance’u niż spektaklu dużo nowego dowiedziałam się o sobie samej. Podziwiam Grzegorza Jarzynę za ciągle szukanie odpowiedzi, czym dziś może lub powinien być teatr. TERESA G.

Superpomysł. To jest więcej niż teatr! Człowiek ma wrażenie, że jest świadkiem, a nie widzem. Genialny Cezary Kosiński, interesująca Stenka, Roma Gąsiorowska, Piotr Głowacki przekonujący. RAFAŁ K

Kosiński genialny? Geniusz pozwala umrzeć swojemu dzidziusiowi? Przekonywający Głowacki? Czyli wykazujesz pan zrozumienie dla typa, który (i to jeszcze trzech na jednego, tchórze) zakatowuje innego? Nic a nic nie poruszył mnie los postaci przedstawionych w TR. Nie każda kronika sądowa nadaje się do opowiadania. Student zabijający lichwiarke, tak, to było interesujące; dewianci od LaBute’a – nie. NAJARY